

Kantata *Wer da gläubet und getauft wird* BWV 37 to pierwsza z czterech kompozycji Bacha w tym gatunku napisanych w Lipsku na święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Powstała ona po niemal roku urzędowania Jana Sebastiana na stanowisku kantora w kościele św. Tomasza i wykonana została po raz pierwszy w czwartek 18 maja 1724 roku. Autor libretta nie jest znany, ale ma ono bardzo zbliżoną strukturę do kilku innych tekstów Bachowskich kantat na okres między Wielkanocą a Zesłaniem Ducha św. (m.in. BWV 67, 85, 108) i składa się z następujących elementów: *dictum* (zdanie stanowiące cytaty z Ewangelii), aria do swobodnego fragmentu poezji religijnej, chorał, recytatyw (na ogół cytaty z Ewangelii lub jej parafraza), aria (ponownie do swobodnego tekstu poetyckiego) a na zakończenie raz jeszcze chorał. Wielce prawdopodobne wydaje się zatem, że warstwa słowna owych kilku podobnych do siebie dzieł pochodzi od tego samego poety.

Libretto BWV 37 pozornie ma niewiele wspólnego z samym wniebowstąpieniem Jezusa jako wydarzeniem, skądinąd bardzo lakonicznie opisanym w Piśmie św. W dziele Bacha chodzi bowiem przede wszystkim o temat wiary i – jak to zwykle bywało w kantatach, które z założenia miały być rodzajem muzycznej katechezy – wątek ewangeliczny związany z powodem świętowania służyć miał pouczeniu wiernych, jak podążać własną drogą ku zbawieniu. Wiara zaś to klucz do osiągnięcia tego celu.

W czasach Bacha w kościołach Lipska w Święto Wniebowstąpienia (niem. *Himmelfahrt*) czytano podczas nabożeństwa prolog do Dziejów Apostolskich (1, 1-11) oraz ustęp z Ewangelii wg św. Marka (16, 14-20) o posłannictwie apostołów po odejściu Chrystusa. I właśnie w tej świątecznej perykopie znalazły się hasła, które zyskały swoje rozwinięcie w librecie kantaty BWV 37. Zadanie głoszenia Ewangelii, które Jezus nakazał swoim uczniom podczas ostatniego spotkania z nimi, w słowach św. Marka brzmi radykalnie i bezkompromisowo: „Idźcie na cały świat, głosźcie ewangelię całemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony”. Sam fakt wniebowstąpienia ewangelista skwitował zaś jednym, prostym zdaniem: „Po tych słowach Pan został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga”. Sens tej końcowej metafory jest jasny: odtąd Jezus dzieli z Ojcem władzę nad światem i odbiera należną sobie cześć.

Egzegeza fragmentu Markowej Ewangelii przeprowadzona w librecie kantaty BWV 37 oraz wynikająca z tego nauka da się sprowadzić do takiej oto konkluzji: nie wystarczy, że człowiek czyni dobre uczynki, ale musi przede wszystkim trwać w niczym niezachwianej wierze, a warunkiem ku temu jest chrzest. Chrzest zaś to swoiste narodziny w wierze. Tekst perykopy jest w librecie parafrazowany na wiele sposobów. Niezwykły pod tym względem wydaje się recytatyw basowy (część 4), w którym *Vox Christi* (Jezus w kantatach Bacha zawsze śpiewa basem!) poucza w sposób srogi i jednoznaczny: „Ihr Sterblichen, verlanget ihr, mit mir das Antlitz Gottes anzuschauen? ... Śmiertelni, jest li pragnienie w was, by ze mną wraz oglądać oblicze Boga? Nie przez uczynki wiedzie doń droga, bo choć musi

chrześcijanin dobrze postępować, bo takie jest Boskie życzenie, to jeno wiara nam może zgotować win usprawiedliwienie”.

Osobliwością partytury BW 37 pozostaje sposób opracowania w części trzeciej dzieła melodii chorału „Wie schön leuchtet der Morgenstern” (zwrotka 5 „Der Glaube schafft der Seele Flügel” – „Wiara jest jak skrzydła duszy”). Dobór owej chorałowej zwrotki jako środka egzegezy świątecznej perykopy sam w sobie wydaje się majstersztykiem. Przesłanie jest jasne: prawdziwa wiara uskrzydla każdego chrześcijanina, pozwala mu się wznieść ponad uciążliwości dnia powszedniego, pozwala mu trwać w łasce, prowadzi wreszcie do zmartwychwstania, jak w hymnie Gottlieba Friedricha Klopstocka znanego z finału *II Symfonii* Gustawa Mahlera „Mit Flügeln die ich mich errungen, werde ich entschweben. Sterben werde ich um zu leben!” („Na skrzydłach, które zdobyłem, odleczę! Umrę, aby żyć!”). Bach opracował melodię (i tekst) chorału jako duet sopranu i altu. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że użył tu formy kanonu, a więc bardzo ścisłej odmiany kontrapunktu, w której naczelną zasadą pozostaje dosłowne naśladowanie podstawowej melodii przez kolejne głosy. Kanon w duecie, w kontekście podążania ku zbawieniu sugeruje jedno wytłumaczenie: Bach muzyką odzwierciedla ideę podążania i naśladowania Chrystusa. Postępować za Nim i wychwalać Pana to również powód radości każdego chrześcijanina, więc Bach za pomocą koloratur w obu głosach (również prowadzonych kanonicznie) eksponuje dodatkowo słowa „freuden” („radować się”) „loben” („chwalić”) i entuzjastyczne asemantyczne zawołanie „eia”. Jednocześnie owe koloratury ilustrują owo szybowanie ku niebu sugerowane w pieśni, a metrum 12/8 daje muzyczną wykładnię tekstu: podkreślenie, że nagrodą za niezłomną postawę ma być dla człowieka wierzącego raj, owa niebiańska łąka, chrześcijańska Arkadia.

Z muzyki kantaty BWV płynie niczym niezmacona słodycz. Całe dzieło, poczynając od chóru wstępnego, skoncentrowane pozostaje na błogosławieństwie wynikającym ze chrztu i warstwa dźwiękowa owo wrażenie błogostanu jedynie pomnaża.

SZYMON PACZKOWSKI